

K A Z A N I E

Na wprowadzeniu Bractwa

SERCA JEZUSOWEGO

Do Krakowskiego Kościoła

SS. Apostołów PIOTRA i PAWŁA

Przy Collegium Societatis JESU

w Niedzielę Kwietnią R. P. 1766

M I A N E

Przez JOZEFĄ PŁOCHOCKIEGO Zakonu

tegoż Kapłana, i tegoż na on czas

Kościół Kaznodzieję.



w POZNANIU

w Drukarni J.K.M. i Rzpltey Colleg. S. J.

Wid. V. 7. 18.

Quia semel venimus ad COR—dulcissi-
mum JESU, & bonum est nos hic esse;
ne sinamus nos facile avelli ab eo, de quo
scriptum est: *Recedentes a te in terra scri-
bentur.*

S. Bernardus Tractatu de Passione cap: 3.



940 965

. 81 . 7 . V 60



K A Z A N I E
na wprowadzeniu Bractwa
SERCA JEZUSOWEGO
do Krakowskiego Kościoła
SS. Apostołów PIOTRA i PAWŁA
Przy Collegium Societatis JESU.

*Unus militum lancea latus ejus aperuit, &
continuo exivit sanguis & aqua. Joan: 19. 34.*

Jeden z Żołnièrzów włócznią otworzył
bok iego, a natychmiast wyszła krew i woda.

T Ak to jest zaprawdę! Żołnièrz
ieden, wyrzuty z ludzkości
człowiek, a w dzikiego pra-
wie zamieniony zwierza, bok Chrystusów
i Serce okrutną otworzył włócznią. *Unus
militum lancea latus ejus aperuit.* I to iednak
tak jest zapewne, że, aby ie żołnièrz, nie-
ludzki on człowiek, z wściekléy frogości

KAZANIE

4
 otworzył; Bóg-Człowiek Chrystus, z
 niepojętą łaskawości swojey pozwo-
 lił. Bo którażby największą prośbi-
 ła, niedostępną tę miłości stolicę, twier-
 dzę tę nieprzełamana, gwałtem dobyć mo-
 gła, gdyby ją niechciała otworzyć sama
 i poddać dobrowolnie miłość? Przetoż
 Chrześcianie, otworzenie boku i Serca Chry-
 stusowego dwoiako z Bernardem Świętym
 uważać można, i słuszna: raz, ile jest dzie-
 łem żołnierskię przeciw Chrystusowi zło-
 ści; drugi raz, ile jest skutkiem Chrystuso-
 wę ku nam dobroci. Otworzył Serce
 Chrystusowe żołnierz, człowiek zły i srogi,
 a prawie nieludzki przez wściekłość: *furoris*
lancea. Otworzył też swoje Serce Chry-
 stus Bóg-Człowiek niekończenie dobry
 przez miłość: *lancea amoris*. (a) Otworzył
 Serce Chrystusowe żołnierz przez wście-
 kłość; i zarobił, aby, jeśli nie zaraz, kiedyż
 tedyż przecie, a osobliwie w straszny on
 dzień sądu, ognia i bystra z niego surowę
 zapaleczywości, taka, jaką niegdys od obli-
 cza Boskiego wypadającą widział Daniel:
Fluvius igneus, rapidusque, (b) na pochło-
 nienie

(a) S. Bern: *tract: de Pass. c. 3.* (b) Dan: 7. 10.

nienie wszystkich nieprzyjaciół jego wypadła rzeka. Otworzył też swoje Serce Chrystus przez miłość; i sprawił, że wytrysnęły z niego źródła nieprzebrane łaski, od Ezechiela przewidziane dawno: *Ecce aquae redundantes a latere dextro:* (c) źródła zbawienia siedmią strumieniami, to jest, siedmią Sakramentami świętymi, które, iak mówią Święci Oycowie, z Chrystusowego wypłynęły boku, spływające na wiernych. Otworzył Serce Chrystusowe żołnierz, przez wściekłość; i natychmiast krew z niego wyszła i woda: *Et continuo exivit sanguis & aqua:* krew pewnie, iako się domyśla Cyryl Święty Jerozolimski, (d) na pobicie zabiadłych Żydów, tak iak sami chcieli: *Sanguis ejus super nos & super filios nostros,* (e) woda, na wynurzenie Sędziego niesprawiedliwości, który wodą ręce chciał omyć iako niewinny, (f) a zmaczał je we krwi niewinnego, iak niesprawiedliwy. Otworzył też Serce swoje Chrystus przez dobroć; i lubo krew z niego także wypłynęła zaraz i woda, wszakże, iak napisał Ambroży Święty,

A 3

ty,

(c) *Ezech: 47. 2.* (d) *S. Cyril: Hierosol: Catech: 13.* (e) *Matt: 27. 25.* (f) *Matt: 27. 24.*

ty, krew na okup, woda na omycie: *Aqua ad lavacrum, Sanguis ad pretium*; (g) Krew na ofiarę, y żywotnego napoiu kielich, woda na chrzest i duchownego odrodzenia kąpiel. Otworzył Serce Chrystusowe żołnierz przez wściekłość; i tym samym wam niewdzięcznicy, wam wzgardziciele miłości, wam iaszczurce plemię, którzy mięszkać w Chrystusie niechcecie, ale z Serca jego wygryzacie się złośliwie, wam otworzył drogę, abyście z Serca tego wypadli na wieki. Ach! iakie nieszczęście! Otworzył toż swoje Serce Chrystus przez dobroć; i tym samym wam chrześciańskie dusze, dusze pobożne i święte, ba nawet i wam grzeźnicy, którzy iak byliście odwróceny przedtym i odsadzeni daleko przez grzechy, tak iuż przez prawą pokutę nawracacie się do serca, (h) otworzył wrota, abyście w serce to weszli, i w nim się zamknęli na wieki! O! iakie błogosławieństwo!

Tę my wściekłości żołnierza, bok Chrystusów i Serce otwierającego złośliwie,
naśla-

(g) *S. Ambros. de Benedict. Patriarch: c. 4.*

(h) *Pf. 84. 9.*

naśladujemy grzesznicy; gdy, i sami od Serca Boskiego odwracamy się upornie, i Serce Boskie odwracamy od siebie niewdzięcznie, a z boku Chrystusowego prawie się wydzieramy gwałtownie. Lecz i téy także dobroci Chrystusa, bok swój i Serce otwierającego miłości, prawdziwie naśladujemy prawdziwy Chrystusów na ziemi Namieśnik Ociec Święty KLEMENS tego imienia trzynasty; gdy nie tylko niektórym usilnie o to proszącym Kościołom, a mianowicie Kościołom już to i całego Królestwa tego Polskiego, już i wszystkiego naszego Zakonu, Święto SERCA JEZUSOWEGO w piątek po *Oktawie* Bożego Ciała obchodzić pozwolił; ale téż, gdy Królewski ten to nasz Kościół, Apostołów Świętych Piotra i Pawła imieniem zaszczycony, Bractwem Serca Jezusowego i Odpustami Bractwu temu pozwolonemi, a od Zwiérzchności DUCHOWNÉY uznanemi prawnie i przyietemi, przyozdobić raczył. Cóż to jest bowiem innego, ieśli nie otworzenie najsświętszego Serca Jezusowego przez dobroć, aby, którzy tylko w Bractwo to się wpiszą, a wpisać się ich w stołecznym tym Królestwa mieście

mogło tym więcéy, im większą mają ku temu sposobność iak na przedmieściu, tak i w mieście samym, aby, mówię, zapisali sobie w Boskim tym Sercu mieszkanie? Co to jest inszego, iesli nie otworzenie najswiętzego Serca Jezusowego przez dobroć, aby, którzy są w to Braństwo wpisani, im łatwiej mogą nabożeństwu swemu dogodzić, a powinności brackie zawsze dobrowolne, pod grzechem nie obowiązujące nigdy, wypełniać; tym obficiey z tego łaski źródła czerpali, tym dostateczniey bogactwa dobroci, cierpliwości, miłosierdzia i łaski z skarbnicey brali? Co to jest inszego, iesli nie otwórczenie najswiętzego Serca Jezusowego przez dobroć, aby, że wszystko wnet rzekę, wszyscy w mieście tym obecni, którzy tylko od Boskiego Serca odwrócić się i odpaść niechęcą na wieki, zbliżyć się do niego, ba wnieść w nie, i mieszkać w nim mogli, a tak i Boskie Serce skłonili ku sobie, i swoje oraz podnieśli ku Bogu?

Niechże ci będą nieśmiertelne dzięki o Chryście! że Boskie Serce twoje, które żołnierź okrutny otworzył okrutnie ze złości, na wieczne z niego wygnanie tych, którzy

Na wprowadz: Braśw: Serca Jez: 9
rych iak niewdzięcznych od siebie odrzu-
casz: Tyś nam stworzył miłośnię z dobro-
ci, aby wszyscy nawracający się do serca,
łacno tam weszli na mieszkanie wieczne.
Dzięki niech będą i Tobie Namięstniku
Chrystusów, Naywyższy Kościoła Pasterzu
KLEMENSIE, że, które uporni grzesznicy
naśladuiąc złości żołnierza, Chrystusowe Ser-
ce otwierają sobie na zgubę, aby precz z
niego wypadli: Ty naśladuiąc dobroci Chry-
stusa, iak Mąż według Serca Jego, a pełny
litości Ociec, otwierasz temu teraz w szcze-
gulności Miastu na zbawienie; i tak snadny
podaiesz nam sposób, abyśmy i odwrócone
od siebie, przez grzechy nasze, Boskie Ser-
ce ku sobie skłonili, i serca nasze od Boga
oddalone, nawrócili ku Bogu prawdziwie,
według tego, iak nas upomina sam Pan Bóg:
*Convertimini ad me, ait Dominus exercitu-
um, Et convertar ad vos, dicit Dominus exer-
cituum.* (i) Tobie zaś nayprzednieysze w
Królestwie Miasto, i wszystkich iego miast
Głowo, sławny Krakowie; Tobie Polski, że
tak rzekę Rzymie, (k) Rzymem cię abo-
wiem

(i) *Zach: 1. 3.* (k) *Pruscz. Kleynoty.*
Miasta Krakowa w Przedmowie do czytelnika.

wiem zwać można i dla tych, których masz tak wiele wspaniałych Kościołów; i dla tych, które się w nich odprawiają zawsze, wybornych nabożeństw; i dla tych, które im nadane są, licznych odpustów; i dla tych, które w nich złożone, ciał świętych; tobie, mówię, o Miasto zacne i święte, niech ta Chrystusowa ku wszystkim, a Namieśnika Chrystusowego trzynastego KLEMENSA ku tobie szczególniey dobroć, skuteczną będzie pobudką, abys Bractwo to i nabożeństwo najswiętszego Serca JEZUSowego, w drugim już dla ciebie otworzone teraz Kościele, wielkim a ochotnym przyjęło sercem, mając za to, co ia w dwóch Kazania częściach przelożyć usiłuję, że nabożeństwem tym i Serce Boskie nayprędzëy skłonicz ku sobie, i ku Bogu swoje obrócisz naypewniëy. Tak to jest abowiem, tak jest, iak mówię: uważajcie, abyście pomnieli, co mówię.

Nabożeństwo do JEZUSowego Serca wielką ma dzielność na skłoniczenie Serca Boskiego do ludzi. W piérwszëy to części wywiode.

Nabożeństwo do JEZUSowego Serca wielką ma dzielność na obrócenie serca ludz-

Na wprowadz: Braćwa Serca Jez: II
ludzkiego do Boga. To w drugię obiaśnie,
ku samego iedynie Serca Boskiego upodo-
baniu i chwale. Przy twoim błogosławień-
stwie Sercu Boskiemu naybarzię upodo-
bana Przenaydroższa Boga-Rodzico, Dzie-
wico niepokalanie poczęta, serc naszych
Kròlowo i Pani.

Część Pièrwfsza.

NAbożeństwo do Serca JEZUSowego, Słu-
chacze, nie iest rzecz tak dalece nowa,
iakby snać komu wydawać się mogło. Czy-
liż abowiem nie zwyczajne było nabożne-
mu pod Augustyna imieniem, ręcznéy, bo
iż tak nazwał, książeczki Pifarzowi? à ten
się oświadcza wyraźnie, (1) że w otwar-
tym Jezusowym Sercu bezpiecznie spoczy-
wa; że czego mieć sam z siebie nie może,
to z Serca Jezusowego bierze i przywła-
szcza sobie. Czyli nie było znaiome Świę-
temu Bernardowi? à ten (m) raz się zbli-
żywszy do JEZUSowego Serca, prawo so-
bie stanowi, aby się od niego nie odrywał
sna-

(1) *Auctor Manualis inter opera S. Au-*
gust: c. 23. num. 2. Et cap: 21. n. 1. (m) S.
Bernard. tract. de Pass. c. 3.

KAZANIE

śnadnie; aby myśl swoją wszystkę w nim
złożył; aby dał wszystko, co ma, dla jego
nabycia i pozyskania. Tajneż było Sera-
finowi ziemskiemu Bonawenturze? à ten
(n) w niewymowną opływa słodycz, o-
zranionym Sercu Jezusowym nabożnie my-
śląc; à ten na ślepotę Synów Adamowych
płacze, iż w Serce to dla nich otworem sto-
jące nieumieją wchodzić; à ten saméy wło-
czni pobożnie zazdrości, że godna była
otworzyć to Serce: O, gdybym ja, mówi,
włóczni onéy zaśląpił był mieysce, nigdy-
bym się nie dał z boku Jezusowego wydo-
być. Cóż mówić o Elzearych, Gertrudach,
Mechtyldach, i tylu innych nie powszednie
Świątych, oboiéy płci ludziach? których
nabożeństwo do Jezusowego Serca tym chy-
ba tylko niewiadome jest, którym niewia-
dome ich życia. Co mówić o wielkich
onych, à w życiu duchownym doskonale
wyćwiczonych Mężach Bloziuszach, Lan-
spergiuszach, Alwaresach, którzy ku nabo-
żnéy czci Jezusowego Serca, w księgach
od siebie wydanych, przepisałi pewne spo-
soby?

(n) *S. Bonaven: Stim: Div: Amor: p. r.*
cap: 1.

soby? (o) Co mówić i o samym naszym Polaku, Wielebnym Młodzie Bożym Kasprze Drużbickim Zakonu mego Kapłanie? którego pamięć w błogosławieństwie u Boga, u ludzi w sławie do dziś dnia słyńie, gdyż iak życia świętobliwośćią, tak wielu ksiąg duchownych piśaniem wszędzie się nielada- iak wślawił. Wszakże i on przed lat stem i więcej, (p) nabożeństwo ku Jezusowemu Sercu, tak miał ulubione sobie, że i w drugich osobną, którą i w Łacińskim i w Polskim języku mamy, książeczką wmówić ie pragnął uślnie. A tak ten, iako i owi, których- em wyżey wzmiankował, dla tego to czynili naywięcéy, że nabożeństwo do Jezusowego Serca nayskuteczniejszy być sądzili środkiem ku skłonienu Serca Boskiego do ludzi. Zaiście Gertruda święta wyraźnie twierdziła i upewniała każdego, że nic iey odmówiono nie było od Boga, o co go tylko przez nayśłodze Serce JEZUSA prosiła. Wielebnéy zaś Maryi od Wcielenia sławnéy w Królestwie Francuskim z świętobliwego życia Zakonnicy Ur-
szulé

(o) *Galif: de cultu Sacros. Cordis. lib: 3.*
c. 3. (p) *Umarł R. P. 1662.*

fzułé Świętèy, gdy, co fama o sobie piſze,
 za nagłym oſwieceniem na duszy uznawa-
 ła dobrze, iż modlitwy i proſby ièy, acz
 były Panu Bogu miłe, nie były iednak na
 pobudzenie go do ich wyſłuchania doſć mo-
 ene, ſam Bóg roſkazał, aby go proſiła przez
 najswiętſze Serce JEZUSA. *Proſ mnie, mò-
 wił, przez Serce JEZUSA naymiłſzego
 Syna moiego; przez to cię wyſłucham, i cze-
 go żądaſz, uproſisz.* (q) Tak to Serce JE-
 ZUSA i nabożeńſtwo do niego, używane
 zdawna od Świętych, wielką ma dziéłnoſć
 u Boga na Serca iego ikłonicie ku lu-
 dzióm! Còż mniemać o tym nabożeńſtwie
 ku niemu późnieyſzym, które dziś do Ko-
 ſcioła tego wprowadza ſię uroczyſcie z
 Braćtwem? Daymy bowiem ſwoie mieyſce
 prawdzie, i ſzczérze wyznaymy, że nabo-
 żeńſtwo to różnie ieſt od nabożeńſtwa one-
 go, które dawnieyſzemi czaſy abo używa-
 ne od iednych, abo drugim było radzone.
 Jedną ieſt rzecz, okóło którą ſię bawią,
 à to ieſt uboſtwićone Jezusowe Serce, z ciała
 y krwié złożone wprawdzie, ale z Bò-
 ſtwem ściſie złączone; nie iedne ſą prze-
 cie

(q) Galif. lib: 3. c. 3. praxi. 5.

cie obóyga właſności, à mianowicie inſzy i ofobny ieſt nabożeńſtwa tego naſzego początek, inſzy i ofobny koniec. Dla ſamego zaś ofobnego tego ſwoiego początku tak iako i końca, dzielnieyſzym bydź mi ſię widzi daleko, niżli dawnieyſze na ſklonienie Serca Boſkiego do ludzi. Co abyſcie i wy na oko widzieli, obaczcie, proſzę, nabożeńſtwa tego naprzód początek, à po tym i koniec.

O początku nabożeńſtwa tego, gdybym nie do pobożnyeh prawdziwie Chreſcjan, ale do niedowiarków tych mówił, ktorzy, czego nierozumieią, nie wierzą; à będąc zgola cieieśni, ba owſzem, jak ich Juda Święty zowie, bydłcy nie mający ducha, (r) nie rozumieią, co ieſt duchownego: *Animalis homo non percipit ea, quae ſunt Spiritus Dei*; (s) gdybym do tych mówił, ktorzy, gdy ſię boią bydź lekkowiernemi, ſtaią ſię niewiernemi cale, à zbawiennéy Pawła S. przeſtrogi, aby proroctw nie lekce ważyć, ale doſwiadczać wſzytkiego, à co dobre ieſt to utrzymować: *Propheetias nolite*

(r)-*Epift. Judae 19. Animales, ſpiritum non habentes* (s) 1. *ad Cor. 2. 14.*

lite spernere, omnia autem probate, quod bonum est tenete, (t) nie zachowuią, mówić-
 bym nie śmiał podobno. Lubo czemu tak
 bydź nieśmiałym? Precz, precz odemnie
 fromotna dla Kaznodziei boiaźni! Mówić
 będę, niechby mię i naybezbożniejszy niedo-
 wiarkowie słuchali; niechby słuchali nayzu-
 chwalsi nawet niebieskich objawień wy-
 śmięwacze, którzy, co duszom świętym
 Bóg objawia kiedy, za sny poczytują i ma-
 rą. Bo czyliż abym bezbożności niewier-
 nych ulęgał, wiernych pobożność mam
 zdradzać? a bojąc się abym nie dał tamtym
 przyczyny do szyderstwa cale głupiego,
 tym pobudki umknę do nabożnego. w ser-
 cu się skruszenia? Mówić będę i mówię. Po-
 czątek nabożeństwa tego, od samegoż Pana
 Chrystusa, przez osobne duszy iednèy świę-
 tøy uczynione objawienie idzie. Sam Chry-
 stus nabożeństwa tego Wynalezcą i Por-
 mowycielem jest; sam Chrystus część oso-
 bliwą Sercu swemu czynić rozkazał; sam
 tøy czei, którymby czyniona bydź miała,
 przepisał sposób. *Unigenitus Filius, qui est
 in sinu Patris, ipse enarravit.* (u) Wierzyć

(t) 1. ad Thef. 5. 20. & 21. (u) Joan: 1. 18.

17
 kto niechce? Niechże na samo nabożeń-
 stwa tego pomnożenie po wszystkich obòy-
 ga, iak starego tak nowego świata, Chrze-
 ścijaństwo patrzy. Obaczy, nie wątpię, że
 Boska to rada, wynalazek Boski, dzieło po-
 częte od Boga. Gdyby abowiem, iż tu
 słów Gamaliela o Wierze naszey użyję, gdy-
 by z ludzi à nie od Boga rada ta była,
 prętkoby rozchwiana upadła: *Si est ex*
hominibus consilium hoc aut opus, dissolvetur.
 Aleć trwa oto statecznie, à żadna iéy nie
 obaliła przeciwność; wierzyć więc i wy-
 znać potrzeba, że od Boga idzie: *Si verò*
ex Deo est, non poteritis dissolvere illud. (w)
 Lecz niechay, kto chce, nie wierzy. Wy,
 Słuchacze prawdziwie pobożni, wierzyć za-
 pewne będziecie. Wyznaćcie bowiem, że
 wolno iest Bogu, iak niezawisłemu od ni-
 kogo Panu, objawiać się komu chce, i iako
 chce; wolno mu do kogo chce, i iako chce
 mówić; wolno tajemnice swoje przed mądrè-
 mi u świata i rostopnèmi ukrywać, à dać ie
 widzieć małuczkiem. (x) Wyznaćcie, że
 iako w starym Zakonie miał sługi swoje
 wybrane, którym ukazować się, i mówić z

B. niemi

(w) Act: 5. 38. & 39. (x) Matt. 11. 25.

niemi" usty do ust raczył; (y) tak w Nowym dopiéròż miał, i ma daleko wicéy, którym się poufaléy zwierza, i wole swoje oznajmia szczegulniéy, prawdząc to, co przez Proroka obiecał, (z) że w ostateczne dni Ducha swego wyleie obficie, aby Synowie i Còrki świętèy Matki naszèy Kościoła prorokowali, Starcowie sny pewne od Boga, Młodzieńcy widzenia mieli. Wyznaiecie, że iak wierzyć duchowi każdemu, niedoświadczywszy go pierwèy, prostota iest lekkiego serca, tak żadnemu zgola, by naybarziéy doświadczonemu, niewierzyć, zuchwałego rozumu iest upòr. Mówię tedy znówu. Początek nabożeństwa tego od samegoż Boga-Człowieka Chrystusa przez osobne, à podeyrzeniu żadnemu niepodległe zgola objawienie idzie.

Była w Paradium, miało iest w Kròlestwie Francuskim, do Burgundyjskiego należące Księstwa, w Kłasztorze Zakonnic od Nawiedzenia Nayświętszèy Panny MARYI nazwanych, wielkiéy życia światobliwości, à osobnemi od Boga łaskami obdarzona Zakonnica Maria Małgorzata Alakok. Téy dnia
iedne-

(y) Num. 12. 8. (z) Joel. 2. 28.

Na wprowadz: Bractwa Serca Jez: 19
iednego w Oktawę Bożego Ciała, gdy nie-
bieskiemi nad zamiar napelniona była dara-
mi, a coby na ich odwdzięczenie, według
swęy szczupłości, oddać miała Bogu, my-
śliła; Serce swoje najsświętsze odsłoniwszy
Chrystus, powiedział: *Widzisz Serce moje?*
Serce to cały naród ludzki ukochało tak bar-
zo, iż na oświadczenie tęg ku nim swoięy
miłości prawie się wyniszczyło wszystko: a
przecie większa część ludzi, nie tylko za-
dnęmu wdzięczności nie czynią, ale jeszcze róż-
ne i wielkie, osobliwie w najsświętszym Sakra-
mentcie miłości, wyrządzają krzywdy. Chcę
tedy, aby pierwszy po Oktawie święta Ciała
mego Piątek, na cześć Serca mego był po-
święcony szczególnię, tym końcem, żeby
dnia tego przez nabożne do stołu mego przy-
stępowanie, wszystkie w tajemnicy Otłarza
Sercu memu zadane krzywdy, nagrodzone
były. (a) Otóż, oto Chrześcianie, tego,
które teraz w Kościele kwitnie, ku JEZU-
fowemu Sercu nabożeństwa początek! Ba
oraz oto i koniec! Początek nabożeństwa
tego, wola Chrystusowa iest obwieszczona
B 1 przez

(a) Z życia W. Małgorzaty Alakok przez
nią samę spisanego u X. Galif. S. 48.

przez objawienie osobne; objawienie tym barzięj pewne, im uporczywięj nieuznawane od wielu, a nakoniec od wszystkich prawie uznane; objawienie im roztrząsane pilnięj, tym tęż dowodnięj stwierdzone; objawienie wydanęmi na świat z pochwaleniem porządne Zwięrzchności księgami, nie w Francyi tylko, i w inszych Chrześciańskich Państwach, ale i w Rzymie samym, kędy, iak wiadomo, rzeczy takie rozstrząsaia z wielką ściślnością, rozgłoszone; objawienie naydoświadczenięszym w duchów rozeznawaniu Sędziom, ani o naigrania czartowkiego zdradę, ani o ludzkiego wymysłu obłudę, niepodeyrzane bynajmniej. Koniec nabożeństwa tego iest cześć, ba i miłości Chrystusowi w *Sakramencie* Ołtarza osobliwie powinne, a z krzywdą niepospolitą ujętę, uroczysta poniekąd nagroda. Dla tego Chrystus chciał, i objawił, aby to nabożeństwo szczególnie ku cześci Serca iego wprowadzone do Kościoła było, iżby mu przez nie, za miłość, którą nam oświadcza, miłość; a za nieczęść i wzgardę, które od nas cierpi, cześć oddać i poszanowanie. Ten był iesli nie iedyny, zapewne ten był

nay-

naayprzednieyszy w załozeniu Bractwa tego zamyśl; ta zamierzona mu iest nayznakomitsza miedzy wszystkieimi zabawa, utaiionemu w swiataosci Oltarney Bogu, a iak z swoiey strony miłosć nam oświadczaia-cemu niezmierną, tak z strony naszey niewdzięczności prawie też niezmierney do znaiacemu, cześć ustawiczną y pokłon zawsze trwały czynić. Tym umysłem w Bractwo to wpisani wszystkie, i dzienne i nocne, całego roku godziny miedzy się podzielone mają, a ieden iednę, inszy inszą, aż co do wszystkich, sobie do klęczenia, ile bydz może, przed *Sakramentem* nayświętszym, bierze; aby, iako żadney prawie przez wszystkie i całe dni roku niemasz godziny, któreby wzgarda i zelżywość iaka, iuż od bluźniérców i świętokradców, iuż od niewiernych i odszczepieńców, iuż od oziębłych i nienabożnych temu się Panu w *Sakramencie* utaiionemu, nie działa: *Jugiter tota die nomen meum blasphematur*; (b) tak żadney prawie przez wszystkie i całe dni roku nie było godziny, [któreby od pobożnych w duchu i w prawdzie czcicie-

B 3 lów,

(b) Is: 52. 5.

łow, w Bractwie Serca JEZUSowego będących, cześć mu się nie czyniła, i pokłonił: *Venit hora & nunc est, quando veri adoratores adorabunt in Spiritu & veritate.* (c)

Już kiedy ten jest nabożeństwa do najświętszego Serca JEZUSowego początek, z którego idzie; ten koniec, do którego zmierza; niechże nikt nie wątpi zgola, żeby nabożeństwo to wielkiemu nie miało dzielnosci na sklonienie Serca Boskiego do ludzi. Ja zaiste mam to za pewną, i bezpiecznie mówię z Jeremiaaszem, wszakże do tęg właśnie rzeczy słowa jego stosuje Kościół, kiedy Mszą świętą na uroczystosc Serca JEZUSowego złożoną, i świeżo potwierdzoną teraz od nich poczyną: *Miserabitur secundum multitudinem miserationum suarum. Non enim humiliavit ex corde suo, & abiecit filios hominum.* (d) Zmiłuje się nad nami Pan Bóg według mnożstwa miłosierdzia swego, ponieważ nie uniżył, i nie wyrzucił nas z swoiego Serca. Znak to niewątpiwy cale, że nie odwróci Bóg od nas, nie odwróci Serca swoiego, ba owszem skloni się ku nam łaskawie; kiedy jedno-

rodzony

(c) *Joan: 4. 23.* (d) *Thren: 3. 32. & 33.*

Na wprowadz: Braństwa Serca Jez: 32
rodzony Syn iego Chrystus-JEZUS Serce
swoie otworzyć nam raczył, à nabożeń-
stwo ku niemu tak uroczyście, iako pe-
wny łaski swoiëy i dobroci zakład, objawił
i podał.

Prawda, że ta, względem utraconego w
Sakramencie najsświętszym Chrystusa, nie-
wdzięczność nas ludzi, ta ledwie kiedy
przytomnych w Kościele, aby mu cześć i
pokłon oddali, niepamięć na niego i zanie-
banie, te przytomnych, lecz nienabożnych
całe nieufanowania, te niewiernych blu-
żnięstwa, te świętokradztwa bezbożnych
zarobiły i zarabiają na to, żeby miłofierny,
ale i sprawiedliwy Pan, Bóg nasz, Serca do
nas, iż tak rzekę, niemiał, à co Izraelczy-
kom przez Malachiasza, gdy Ołtarz iego zel-
żyli, gdy stół iego podali na wzgardę, (e)
powiedział, toż i nam teraz powtórzył:
Non est mihi voluntas in vobis: (f) niemam
chęci do was i Serca. Wam się ckni z
Anielskim tym chlebem, à mnie się ckni z
wami, tak dalece, iż już niemal przycho-
dzi do tego, abym was z uścisków moich, z
wnętrznosci moich, z Serca moiego wy-

B. 4 rzucił.

(e) *Malach: 1. 7.* (f) *Ibid: 1. 10.*

rzucił. Słuszna rzecz abowiem, aby, co w Pieniu o *Sakramencie* najsświętszym S. Tomasz Anielski napisał: *Sic nos tu visita, sicut te colimus*, (g) tak się Bóg miał do nas, iak my się do czci jego mamy; a kiedy niema czci od nas, aby też Serca do nas niemiał; kiedy my niedbamy o niego, aby też o nas on niedbał; kiedy serca nasze od niego dalekie są, według tego, iak się u- skarża: *Cor eorum longè est à me*, (h) aby i Serce jego nie przychyliło się do nas. *Non est mihi voluntas in vobis*. Służna to rzecz mówię, gdyż ten jest obyczaj Boży, aby, iako my z nim, tak on postępował z nami; a kiedy my przeciwko niemu idziemy, przez niewdzięczną łask jego wzgardę: on też przeciwko nam poizedeł, przez łask swoich i dobroczynnego Serca od nas oddalenie. *Si ambulaveritis ex adverso mihi Ego quoque contra vos adversus incedam* (i)

Ale, o! przedziwna SERCA JEZUSOWEGO dobroci! O miłości prawdziwie cudowna! Ta fama nasza niewdzięczność,
te

(g) *Hymn. Offic. Eccles. Fest: Corp: Xti.*

(h) *Matt: 15. 18. (i) Levit. 26. 23. & 24.*

te nieuszanowania i wżgardy, te, które mu w świętości Ołtarza utajonemu wyrządza-
my krzywdy; te zgola, mówiąc sławy Pi-
sma Świętego, mnogie naszych nieprawo-
ści wody, nie tylko ięy nieprzygasiły, (k)
ale ią raczëy, nowym zaište cudem, roz-
niëciły barziëy. Wszakże z tych to krzywd
i niewdziëczności naszych, tym większy
powziął on zapal, do szukania pewnego
śrzedka, na skłonicie ku nam Serca Boskie-
go, im one większą miały i mają dziel-
ność na Serca tego od nas oddalenie. Wiëc
tëż wynalazł ten śrzedek: oto, i miłosciwie
nam podał, nabożeństwo, mówię, szczegul-
ne à uroczyšte do najswiętszego Serca swo-
iego, przez którebyśmy, iak wyrządzone
od nas mu krzywdy nagrodzić, tak odda-
lone Serce Boskie mogli ku sobie nakłonic.
Cóż? nie miałżeby ku rzeczonemu końco-
cowi skutecznym bydź wcale ten śrzedek?
Alboż to Zbawiciel nasz Chrystus, o któ-
rym każdy człowiek mówić to prawdziwie
może, co Paweł Święty napisał: *Dilexit me,*
& tradidit semetipsum pro me, (l) umiło-
wał mię, i wydał samego siebie za mię,
podać

(k) *Cantic: 8. 7.* (l) *Ad Gal: 2. 20.*

podać nam na to środka skutecznego nie-
 chciał? Alboż jednorodzony Syn Ojca,
 który, iak sam powiedział, zna go nayne-
 piey, (m) i zawsze to czyni, co mu się po-
 doba, (n) czymby Serce Boskie skłonić się
 do ludzi skutecznie dało, niewiedział? Po-
 dał nam oto modlitwę, którą poşpolicie zo-
 wiemy *Parierzem*, podał, mówię, tym koñ-
 cem, abyśmy, iak i o co proşic mamy Oj-
 ca, który jest w niebieşiech, wiedzieli: i,
 co Cyprian Święty powiedział, przyznamy
 bez wątpienia wszyscy; że niemasz modli-
 twy, któraby iak w łacności ku wysłucha-
 niu, tak w dzielności ku otrzymaniu, à za-
 tym i w skuteczności ku skłonieniu Serca
 Boskiego do ludzi wyrównać iey mogła:
Dum prece & oratione, quam Filius docuit,
apud Patrem loquimur, facilius audimur---
Efficacius impetramus, quod petimus in Chri-
sti nomine, si petamus ipsius oratione. (o)
 Podał nam także nabożeństwo do nay-
 świętszego Serca swojego, à podał tym koñ-
 cem, abyśmy przez nie, iak wyrządzone
 mu w tajemnicy Ołtarza krzywdy nagro-
 dzić,

(m) *Matt: 11. 27.* (n) *Joan: 8. 29.*
 (o) *S. Cyprian: de Orat: Domin.*

Na wprowadz: Braństwa Serca Jez: 27
dzie, tak Oyca, przez te krzywdy obrażo-
nego, przebłagać mogli: i czemuż nabożeń-
stwu temu skuteczności więkŝej nad inne,
ku skłonienu Serca Boskiego do ludzi nie
przyznać? Jeżeli, co samże Chryŝtus pod
przyŝegą niejaką wyznał, gdy przez Imię
iego proŝić o co będziemy Oyca, da
nam, à iak ręki, tak Serca na proŝby na-
ŝe nie zamknie: *Si quid petieritis Pa-
trem in nomine meo, dabit vobis;* (p) iakże,
gdy proŝić będziemy przez iego Serce, od-
mówi nam Ociec, à Serca ŝwego skłonić
ku nam łaskawie nie zechce? Takżeby to,
pełne miłości ku Oycu Synowskie Serce,
mniey ważyć u Oyca miało, niż Imię?
Takżeby, abo Syn ten Oycu był nie miły,
abo ten Ociec był nieużyty Synowi, aby,
na Serce Syna proŝzony, Serce ŝwe zatwar-
dził, à ku proŝącym żadną miarą skłonić
ŝię nie dał? Niech temu wierzy, kto może:
ia wierzyć nigdy nie będę. Przetoż nie
powtóre tylko w głos mówię, ale i po ŝe-
tnie mówić iestem gotów z Jeremiaŝem:
Quia non repellet in sempiternum Dominus,
(q) że Bóg nie odrzuci nas od Serca ŝwe-
go

(p) *Joan: 16. 23.* (q) *Thren: 3. 31.*

go na wieki. Co ieśli odrzucił na czas, dla niewdzięczności naszych i wzgard względem Syna, zmiłuje się znowu, według mnośwa miłosierdzia swego, dla miłości Syna swoiego względem nas: *Quia se abjecit, Et miserebitur secundum multitudinem misericordiarum suarum.* (r) Nie tak nas bowiem uniżył, nie tak zarzucił głęboko, aby iklonić się ku nam, i serca swego przychylić nigdy już niemiął: *Non enim humiliavit ex corde suo, Et abjecit filios hominum.* (s) Mamy oto podane sobie, od samego Syna Boskiego JEZUSA, nabożeństwo do Serca iego, abyśmy przez nie, Serce to Synowskie, i miłością naszą i niewdzięcznością zranione, wstawiając za sobą do Oycy, litości dawne, z względu na Syna ludzióm od niego świadczone, przypominali; à tym samym abyśmy go sobie uieśli prawie za Serce, i sprawiedliwie od nas odwrócone, przychylili ku sobie łaskawie. Wszakże jeden miedzy przednieyszemi był zawsze sposób na uięcie Serca Boskiego i przychylenie ku ludzióm, przypominać mu Serca iego dobroć i miłosierdzia

(r) *Thren: 3. 32.* (s) *Ibid: 7. 33.*

dzia dawnieysze, tak, iako nas naucza Pi-
śmo, gdzie takowe przypominania czytamy
iż to z uniżoną czynione proźbą: *Remi-
niscere miserationum tuarum Domine, & mi-
sericordiarum tuarum, quae a saeculo sunt,*
(t) wspomni na miłosierdzia twoie Panie,
i na zmiłowania twoie, które są od wieku;
iż iakby z nalegającym i śmiałym pyta-
niem: *Ubi sunt miserationes tuae antiquae,*
Domine? (u) kędy są miłosierdzia twoie
dawne, Panie? Tego więc gdy użyjemy
spolobu, a przypominając Bogu, miłosierdzia
Panu, iako przy otworzeniu Serca JEZU-
Sowego na krzyżu, gdy się odkupienia na-
szego dopełniła sprawa, serce swoje wszy-
stkim nam ludzióm otworzył; iak zbiegłym
i odstępnym Ucznióm, iak łotrowi, iak za-
bóycóm i krzyżownikóm samym oświad-
czył miłosierdzie, i do łaski swoiocy ich przy-
jął; czyli prosić będziemy pokornie: *Remi-
niscere miserationum tuarum,* wspomni na
litości twoie; czyli bezpiecznie spytamy:
Ubi sunt miserationes tuae antiquae? kędy
są miłosierdzia twoie dawne? śmieie mó-
wię, (odpuść dobrotliwy Boże! iesli co wy-
kraczam

kraczam śmiałością, wszakże dobroć twoja
niezmierna śmiałość mi tę czyni;) śmie-
le mówię, że mocą prawie, ale mocą słodką
i przyjemną Bogu, znięwołamy go, aby
wyrzawszy na otwarte Serce JEZUSA, i
swoje nam także otworzył, miłosiernie ku
nam ie skłaniając. Tak to na skłonienie
ku nam Serca Boskiego dzielne jest i mo-
cne barzo nabożeństwo do JEZUSOWEGO
Serca.

O! iakieś to dla ciebie szczęście sto-
czne Królestwa miasto Krakowie! Szczę-
ście tak wielkie zaiste, żeś nie powinno
zazdrościć Jerozolimie tego ięć szczęścia,
które dziś rozpamiętywamy. Prawda, nie
małe to Jerozolimy szczęście, że do zbu-
dowanego w nięć od Salomona Kościoła,
przy uroczystym swym wieździe, wcho-
dzi Pan JEZUS, iako Król Serca łaskawego
barzo: *Ecce Rex tuus venit tibi mansuetus.*
(w) Ale ieśli nie większe, nie ieśli ró-
wne przynajmniej szczęście Krakowa, że
się dziś do tęć w nim, od niezwygęzo-
nego Zygmunta trzeciego, Pańskim nakła-
dem i wspaniałością wystawionęć Święty-
ni

(w) Matt: 21. 5.

ni, Bractwo Serca JEZUSowego wprowadza uroczyście? Za weściem do Kościoła Jerozolimskiego Król ten, łaskawego prowadził Serca JEZUS, gdy wyrzucił nieufnanowania one, które się tam od przedających i kupujących działy, rozgniewał się zapalczywością, a iak ludzie owi Dómu Oycy iego, w którym on przy poświęceniu przyrzekł był Salomonowi Serce swoje złożyć na zawzse: *Erunt oculi mei Sc*
cor meum ibi cunctis diebus, (x) przemienili w iaskinię lotrowską, tak się on z łaskawego barzo, w dość surowego przemienił: więc zapalony gorliwością domu Bożego, wszystkie kupce i sprzedawcze one precz z niego wyrzucił, iako niegodnych, którzyby łaskawości Oycowskiego Serca Boskiego więcę tam doznawać mieli. (y) Za wprowadzeniem zaś do tęg Świętyni Krakowskię nabożeństwa i Bractwa Serca JEZUSowego, lubo tak wiele wzgard, cebelg, nieczci sobie od nas w Świętości Ołtarza wyrządzonych widzi, przecieź nie tylko się nie zapala gniewem, ale owszem gore miłością: z miłości sposób nam sku-

teczny
 (x) 3. Reg: 9. 3. (y) Matt. 21. 12.

teczny podaje na tych wzgard, obelg, i niezczi nagróde; a tak sprawuie, że Serce Boskie do miłosierdzia i łaskawości skłonne tu iest zawsze, i będzie dla wszystkich: *Erit cor meum ibi cunctis diebus.*

Gdzieżecie są tedy, czy Obywatele, czy Goście tego tu Miasta? serca strapionego ludzie, którzy bądź prawdziwie, bądź też omylnie sądźcie, że Serce Boskie od was oddalone iest? Póǳcie, przyjmuycie to nabożeństwo z ochotą, dziękuycie za nie z pokorą, ćwiczcie się w nim z pilnością. A naymnię o tym nie wątpcie, że sobie przez nie miłościwym uczynicie Boga, i Serce iego nakłonicie do siebie skutecznie. Póǳcie wy wszyscy, którym dolegliwość i troška iaka, choroba, nieszawa, ubóstwo, lub któreżkolwiek przeciwnego szczęścia przypadki, wy, którym nieprzyiaciół złość, przyiaciół odmiennosc, Panów nieszawa, sług zdrada, nieludzkość obcych, niestwora domowych, możnięyszych gwałtowność, słabszych zazdrość głęboką w sercu, a tym cięższą zadała ranę, że na ię zgoienie żadnego u ludzi nie nayduiecie sposobu; póǳcie do tęg sam Swiątyni, no-

miłośnicy świata i pychy jego. Bo czyliż nie widzicie tego, że iak wy od Boga, tak i Bóg od was daleko? Widzicie, nie wątpię, że grzechy wasze wielki miedzy nim i wami uczyniły rozdział; (a) à nie tylko twarz jego, ale i Serce odwróciły od was tak barzo, iż, nie mówię, aby was miał kochać, lecz ieszcze nienawidzićć musi; widzicie za tym i uznajecie, że zła i gorzka rzecz iest (b) opuścić Pana Boga swego i serca do niego niemiec, à oraz bydź opuszczonym od Boga Pana swojego, i z serca jego wypaść. Widzicie to, mówię, i uznajecie; przetoż radziłyście pewnie przybliżyli się do Boga, i Serce jego skłonili ku sobie. Pódzcież sam, pódzcie, à nabożeństwo do Jezusowego Serca w święty sposóbie wyuczay i stateczny weźcie. Pódzcie, obaczcie to Serce; i iako je widzicie otworzone włócznią; opasane cierniem, zakładzone krzyżem: tak swoje otwieraycie przez spowiedź, opasuycie i uciłkaycie przez skruchę, krzyżuycie przez pokutę. Upewniam, że tym sposobem Serce Bołkie przychylicie sobie; gdyż wierna to mowa, i

wszel-

(a) *Isa: 59. 2.* (b) *Jerem: 2. 19.*

wszelkiego przyięcia godna, że serce skruszzonego i unięzonego Bóg nie wzgardzi, aby Serce swoje ku niemu nie skłonił: *Cor contritum & humiliatum Deus non despicies. (c)*

Ale còż ia mam, tak się ~~taśm~~ ktoś ozyw-
a, zda mi się, còż ia mam z sercem swoim
czynić, kiedy ie twardsze nayduię nad ka-
mien, à skruszyć go do żalu, do Boga
wzruszyć i podnieść nie mogę? Co masz
czynić? Mówię ci: uday się do nabożeń-
stwa ku Jezusowemu Sercu. Nabożeństwo
abowiem to, nie tylko wielką na skłonienie
Serca Boskiego do ludzi, co się w tęg pier-
wszég części za pomocą Bożą wywiodło;
ale tęg, co się za tąż pomocą Bożą wnet
wywiedzie w drugieg, wielką ma dziel-
ność także na obrócenie serca ludzkiego
do Boga.

Część Wtóra.

Nie w samych to naszych iest ręku, Słu-
chacze, abyśmy, gdy tylko zechcemy,
serce swoje ku Bogu obrócić i podnieść
zbawiennie mogli. Możemy, kiedy chce-
my, sami, ah! nieszczęśliwa możności! mo-
żemy sami sercem się od Boga odwrócić;

(c) Ps. 50. 19.

C 2 ale

KAZANIE

ale się nawrócić do niego iak trzeba z całego serca, samą siłą swoją, byśmy też i najbarżey chcieli, niemożemy nigdy: tak, iak Wodług Augustyna Świętego uwagi, możemy sami, gdy chcemy tylko, ranc sobie, nawet i śmiertelną zadać; (d) lecz nie zawsze, choćbyśmy najynsiłniej chcieli, sami się możemy ulczyć. Abyśmy się z całego serca nawrócić do Boga zbawienie mogli: trzeba najpiérwey, żeby nam Bóg rękę swoją podał, i sam serce nasze ku sobie podciągnął: trzeba powrócić, żebyśmy się my podanęj sobie od Boga ucli ręki, a wzruszyć się na sercu dali. Trzeba, żeby nam Bóg rękę swoją podał przez łaskę, która by nas i uprzedziła, i wzruszyła; i wespół robiąc, wspomogła; i następując, utrzymowała. Trzeba, żebyśmy my łaskę my podanęj sobie od Boga ucli ręki przez chęć szczera i wolą, która, iak, według nauki zgromadzonych w Trydencie Ojców, za dołączeniem serca naszego przez rękę Boga i łaskę: *tangente Deo cor hominis*, (e) o-
prócz Boga przez kłopotliwość w złosci swo-
jey nasze i nasze niedać, wydzwignąć z
naszego serca tak, aby wydzwignione było,
(d) *Aug. in nov. Edit. Ser. 2. 8. lib. 1. cap. 5.*
Ser. 34. de Diversis. (e) Trid. Sess. 6. cap. 5.

chwycić się podanęj sobie od Boga łaski powinna. Lecz aby i Bóg rękę nam swoją podał przez łaskę, a serce nasze ku sobie podźwignął, i my, abyśmy się podanęj sobie od Boga ujęli ręki, a wzruszyć się na sercu łasce jego dali, przez co mieć możemy naysprawniej? Ja mniemam, i bezpiecznie mówię, że naysprawniej przez nabożeństwo do Serca Jezusowego. Co abym i wam dał uznać, iak w pierwszey części uważylem początek i koniec, tak w tęg drugieg sposòb i pożytek nabożeństwa tego uważę, a z nich niewątpliwym zamknę wywodem: że ponieważ przez nabożeństwo do JEZUSOWEGO Serca i łaskę od Boga, za skłonieniem się Serca jego ku nam, iak się w pierwszey wywiodło części, i chęć szczerą w sobie na obrócenie serc naszych ku niemu otrzymujemy; nabożeństwo to wielką ma barzo dzielnosc na obrócenie serca ludzkiego do Boga.

A naprzód nabożeństwa tego uważając sposòb, widzę, iż na dwoiakim zależy ćwiczeniu, wewnętrznym iednym, a drugim, powiérzelnym. Wewnętrzne zamyka w sobie, iuż to łask i dobrodzieystw. z Serca

Jezusowego, iak z nieprzebranego iakiego źródła, obfitym zawsze spływających na nas wylewem, wspomniania wdzięczne, które nam przywodzi pamięć; iuż o najśłodszym Jezusowym Sercu święte uwagi i myśli, któremi się zabawia rozum; iuż nabożne ku temuż najśłodszemu Sercu wzruszenia i oświadczenia chęci, na które się zdobywa wola. Powierzchnie składa się zwyczajnie z modlitw, z iakmużn, z umartwień, z nawiedzania Kościołów, zdobienia Ołtarzy, słuchania Ofiar i Kazań, przyimowania Sakramentów świętych, i z innych uczynków dobrych ku czci Serca Jezusowego szczególnież ofiarowanych.

Nie mówmy nie teraz o tym ćwiczeniu powiercznim; acz i to, ponieważ ćwiczeniem pobożności iest, a pobożność według tego, co powszechnie rzekł Paweł S: *Pietas ad omnia utilis est, (f)* na wszystko iest pożyteczna, wiele pomaga zapewne, iak na otrzymanie łaski Bożej do nawrócenia, tak na wzruszenie serca ludzkiego do Boga. Nie mówmy nic o modlitwach, na cześć wprowadzie Serca Jezusowego, aleć oraz i

na

(f) 1. ad Tim: 4.8.

na znalezienie prawie obłąkanego serca ludzkiego, a oddanie Bogu złożonych tak dzielnie, że o każdą z nich, każdy, który ich używa, powiedzieć prawdziwie może z Dawidem: *Invenit servus tuus cor suum, ut oraret te oratione hac*: (g) Nalazł slugatwój serce swoje, aby się modlitwą tą modlił tobie. Nie mówmy nic o nawiedzaniu Kościołów, uczczeniu tajemnic Ołtarza, przyrównaniu Ciała Pańskiego, i tym podobnych Bractwu Serca Jezusowego zwyczajnych, świętych zabawach, które iak dobrze wiadoma, że się tym odprawiają względem, aby przez nie w nagrodę nieuszanowania, opulzczenia, wzdargy, oziębłości, niewdzięczności naszych serce swoje Sercu Jezusowemu na wieczne poświęcić uszanowanie, dziękczynienie, miłość; tak niewątpliwa cale, że wielką na wzruszenie serca naszego i podniesienie ku Bogu mieć muszą dzielność.

O samym tylko mówmy ćwiczeniu wewnętrzny, nabożeństwu Serca Jezusowego szczegulnię właściwym; mówmy o ćwiczeniu tym, które przez trzy dusze nasze władze, pamięć rozum i wolą wypra-

wiane bywa; gdy pamięć najśłodszego Serca Jezusowego nieustannie wspomina; dobrodzieystwa; rozum o Serca Jezusowego przy-
miotach zbawienne czyni uwagi; wola z tych o Sercu Jezusowym uwag nabożne wzbudza w sobie chęci. Któż nie przy-
zna, że ten taki nabożeństwa do Serca Jezusowego sposób, na wewnętrznym ćwiczeniu osadzony, serce ludzkie nayłatnięj poruszyć, i szczerą chęć nawrócenia się do Boga wzbudzić w nim nayprędzey może?
A któreż jest serce tak twarde, żeby się tym nabożeństwa sposobem zmiękczyć i sturczyć? które tak zimne, żeby się nim rozgrzać i rozpalic? które do stworzenia tak przylepione i ciężkie, żeby się nim oderwać od stworzenia, podnieść ku Stworzycielowi nie miało? Ba śmiem to rzec, iż choćby stwardniało na kształt krzemienia, choćby się w lód obróciło prawie, choćby iak, żelaznemi łańcuchy obciążone i przykute było; jeżeli którą godzinę, iedną tę przy-
najmnięj, która się do klęczenia przed Serca Jezusowego abo w Kościele, Ołtarzem, abo w domu, Obrazkiem bierze, naboż-
nieniu o Sercu tym da rozmyślanie, gdy-
by

Na wprowadz: Brańw: Serca Jez: 41

by wosk przy ogniu stopnieie, na wzór
serca Dawidowego: *factum est cor meum,*
tanquam cera liquefscens; (h) rozпали się gdy-
by wągł żarzyły lub płomień, tak znowu,
iako w Dawidzie: *Concaluit cor meum in-*
tra me, Et in meditatione mea exardescet
ignis; (i) potarga więzy swoje gdyby
pajęczynę, i ptakiem niemal do Boga wyle-
ci, ieszcze na przykład Dawida: *anima no-*
stra sicut passer erepta est de laqueo, venanti-
um: laqueus contritus est, Et nos liberati su-
mus. (k).

Ciebie mi tu, grzészniku bracie, który się
na serca swojego nieużytość i karzyłsz, cie-
bie mi tu trzeba, na doznanie i stwierdze-
nie tego, co mówię. Pòdź, pòdź, uczynię
z tobą, acz iako naykròcey to rozmyśla-
nie, à uznasz, iak dzielny to sposòb na
wzruszenie serca ludzkiego, by niewiem iak
twarde. Stań przed tym Ołtarzem, abo, ie-
śli ci nie ciężko, na kolana padni; odday
Sercu JEZUSowemu iak naygłębszy pokłon,
à oczy te, którèmi dwornie, ba i niebespie-
cznie, po ludziach rzuczasz, obróć na wy-

stawio-

(h) Pf. 21. 15. (i) Pf. 38. 4.

(k) Pf. 123. 7.

stawiony ten iego wizerunk. Cóż? iakież
 ie widzisz? Widzisz ie oto, ah! smutny dla
 grzesznika widoku! widzisz dla ciebie, ale i
 od ciebie oraz, okrutnym iak było na krzy-
 żu, wskrós rozplątane oszczepem: widzisz
 ie krwią z rany płynącą spluszczałe: wi-
 dzisz, tak iak wspomnionéy Służebnicy Bo-
 żey Wielebnéy Małgorzacie w objawieniu
 pewnym widziéć się dało, na znak miłości,
 którą ku nam pała; rozrzuconym na wszy-
 stkie strony obięte płomieniem; na znak
 niewdzięczności, którą ciérpi od nas, już
 cierniem otoczone w koło, już krzyżem
 nasadzone z wierzchu. Widzisz, a czyliż,
 wyznay rzetelnie, ten ci sam widok serca
 już nie miękczy potrochę? czyliż go nie
 poczyna rzewnić, i do łez hoynych spo-
 fobić? Przyimuy powolnie i wdzięcznie
 wzruszenia te piérwsze, a nie spuszczaiąc
 ielżcze z tak miłego wizerunku oczu, przy-
 wiedź sobie na pamięć niektóre przynay-
 mniéy, wszystkich abowiem niepodobna
 zgola, któreś w życiu twoim wziął do-
 brodzieystwa od Boga. O! iak ich wiele
 cisną ci się pewnie do pamięci gwałtem,
 o którychś przed tym ani wspomniał kie-
 dy!

Na wprowadz: *Bractwa Serca Jez:* 43
dy! Cóż mniemasz? komuś te dobrodziej-
stwa powinien, jeżeli nie JEZUSowemu
Sercu? z któregoż one wytrysnęły źród-
ła, żeby spłynęły na ciebie? z której są
wyjęte skarbnicé, żeby dane były tobie?
nie z inszej zapewne, tylko z tej, o któ-
rej Bernard S: *Bonus thesaurus--Cor tuum*
bone JESU. (1) Serce Jezusowe, to nie-
wyczerpane wszystkich łask i dobrodziejstw
źródło; to nieprzebrana skarbnica. Dla
Serca tego miłości ku tobie, wszystko coś
wziął w czasie, Bóg ci zgotował od wie-
ków. Dla Serca tego miłości ku tobie, wy-
prowadził cię z niczego, przez tworzenie;
wyswobodził z niewoli czarta i grzechu,
przez odkupienie; powołał do wiary, przy-
jął do łaski, dał prawo do chwały, przez
poświęcenie. Był abowiem, co sam uzna-
iesz, był czas, kiedy cię nie było: któż to,
żeś teraz jest, sprawił? Miłość Serca Jezu-
sowego ku tobie. Był czas, kiedyśbył zgi-
nać powinien, i w nic się, z któregoś wy-
szedł, obrócić: żeś nie zginął jeszcze, à
wniwecz nie poszedł, któż to uczynił? Mi-
łość Serca JEZUSowego ku tobie. Pamię-
taj,

(1) *S. Bernard: trał: de Pass. c. 3.*

też, kiedyś owó na grzech się pierwszy
 odważył? cożes ty, uważ tylko, coś w ten
 czas uczynił? Otoś JEZUSA, u któregoś i
 ty w sercu mieszkał, i on a ciebie, w ser-
 cu swoim wbił powłóte na krzyż, i zamor-
 dował okrutnie! Oto i z Serca JEZUSowe-
 go, iakoby iaszczurce plemięnie, łameś się
 wygryzł, zagoioną już przedziarając ranę;
 i z serca swego preczes JEZUSA wyrzu-
 cił, czartu miejsce w nim dając. A cze-
 goż ta zbrodnia tak brzydka, sam swego
 się różniaku poradź, czego była godna? Go-
 dna zaiste nieodwłódnego, a frogiego barzo
 karania; godna śmierci straszney, a nagłey;
 godna wiecznego piekła. Jakoż wszystkie
 na on czas, oburzone przeciwko tobie dla
 zbrodni takiéy stworzenia, kary się na cie-
 bie domagały zaraz, i same ią zaraz na
 tobie wykonać gotowe były. Miało już nie-
 bo napięte na cie pioruny: miała ziemia
 węże, iaszczurki, padalce, i co tylko iado-
 witego, drapieżnego, wściekłego bydz mo-
 że, przeciwko tobie wywarte: Piekło już
 otworzyło było paszczę, aby cie pożarło:
 sama nawet sprawiedliwość Boża miecz mia-
 ła dobyty, iuk wyciągniony z nałożonym

naczymiem śmierci, to jest z palającymi strzałami. (m) Ktoż to wszystko zatrzymał? kto cie załłonił przed karą? zachował przy życiu? obronił od piekła? Miłość; niewąpić, miłość Serca Jezusowego ku tobie. Miłość ta sprawiła, żeś przyjeżdżał, był znówu do Serca tego, i w nim przed pokuśami tak wielą, przed tak gwałtownymi od nieprzyjaciół duż naziżych natarczywościami zachowanym bēbiecznie. A ty, pamiętaj, iakos przez grzech drugi, trzeci, czwarty, pierwszy i drugi; przez obicanie, stokrotnie prawie poprzyjeżdżonych, stokrotnie łamanie, przez powracanie tak częste i prędkie do złości, którychś się przy spowiedziach był odrzekł, znówu Serce Jezusowe zraniał, znówu gwałtem z niego się dobył, a z twojego wypchnął. CZUJĄ? Si tak drogo bardzo miłości swojej ku tobie, przypłacił JEZUS; a czym było zagrożono Żydom pościć mającym obicana ziemię, iż ieśliby nie wygładzili, do szczetu mieszkańców ziemię oney, mieśliby z nich iakby goździe nieiakię w oczach, a w bokach iak włócznie: *Sin autem nolueritis interficere ha-*

(m) Ps. 7. 13. bitato-

bitatores terrae: qui remanserint, erunt vobis quasi clavi in oculis, & lanceae in lateribus; (n) tego na sobie on doznał, gdy po piérwszym popełnionym od ciebie grzechu, swoim cię Sercem składając, nie dopuścił, abys był zgładzony. Prawieś mu przez powtórzone twe grzechy goździem stanął w oczach, a włócznią w boku. Powiédźże, czylis iuż przynaymniéy w ten czas, iak niewdzięcznik i wiarołomca szkaradny, nie powinien był z ziemię bydź wyciętym, i wtrąconym w piekło? Miłość iednak Serca JEZUSowego ku tobie nie dopuściła i tego: Ciérpi cię; czeka cię; wzywa cię; ba nawet, ah! cóż to za Serce! iak dobre! iak łaskawe! iak litościwe! prosi cię, i ze wszyscyemi grzesznikami w obec: *Redite praevaricatores ad Cor;* (o) i samego z osobna: *Tamen revertere ad me- & ego suscipiam te.* (p) Tak masz abowiem rozumieć, że słowa te z Jezusowego do ciebie wypadają Serca. Powróćcie, mówi z Serca JEZUS, powróćcie przestępnicy wszyscy: *redite praevaricatores;* powróć ty mianowicie odstę-
pco

(n) Num: 33. 55. (o) If. 46. 8. (p) Jere-
rem. 3. 1.

Na wprowadz: Bractwa Serca Jez: 47
pco niewdzięczny do Serca, którymś
wzgardził, i na nowo zranił ie frogo, *tamen*
revertere, à ia nie odej ch ię cię; i owszem
przyimę cię do łaski, wezmę na łono, ofa-
dżę w sercu tym znówu, większą mając
radość nad tobą iednym, gdy się nawrócisz,
niżeli nad dziewięciadziefiat i dziewięcią
sprawiedliwych, którzy nie potrzebią po-
kuty. (9) To słyszac, uważ datęy i po-
myśl. Cóż ia to iestem JEZUSOWI Panu,
że mię tak serdecznie kocha? Ja go porzu-
cam, à on mię szuka; ia mu się z serca wy-
dzieram, à on mię do niego powraca: ia
go w sobie prawie zabijam, à on mię chce
zbawić. Izalifz chwala i wżyskie bło-
gosławieństwo iego na moim zależy zba-
wieniu? Alboż on nie będzie szczęśliwy,
jeśli ia nie będę zbawiony? Tak wielu po-
dobnych mnie grzeszników zbawionemi nie
są, i w piekle już dawno goreią; à JEZUS
przecie w chwale iest Boga Oycy siedząc
po prawicy iego. Izalifz, gdybym ia wpadł
w piekło, onby z nieba wypadł? Takżem
to mu do uwielbienia i chwały iego po-
trzebny koniecznie? Także wiele on ko-
rzyfsta

(9) Luc: 15. 7.

rzyła we mnie? Ba còż mu po mnie? cò
 mu po tym fercu moim, fercu tak twardym
 i zaciętym w złości, fercu tak niewdzię-
 cznym, oziębłym, niewiernym, tak wielą i
 tak wielkimi zmażanym g*żeciami, że się
 go domaga szczerulnò? *Prasbe, fili mi, cor
 tuum mihi.* (r) - Day mi, mòwi, Synu mòy,
 ferce swoje; niechce złota mego, dòbr mo-
 ich i dostatkòw niechce, ferca chce moie-
 go: *Prasbe cor tuum mihi.* Komuż dam
 to ferce, ieśli go JEZUSowi niedam? Dam-
 li go światu, lub czartu? Alboż ci więk-
 szą do niego prawo, niż JEZUS? ,Ba o-
 wżem niemaia żadnego, JEZUS ma wszy-
 stkie. Luboć on o prawie swoim nie wspo-
 minacale. Nie mòwi, że jego iest, i iemu
 należy iak Twórcy, który ie ulepił; iak
 Odkupicielowi, który ie zapłacił, iak Dò-
 brodzieiowi, który ie sobie tyła darami
 zchołdował. Chce Serca odemnie za dar,
 i w rzeczy saméy za dar gò szczerý przyi-
 muie; à, żeby się oddarował wzajem, swo-
 je mi daruje Serce. Uważ to wszystko
 pilnie; ale zaraz wyznay, co się też, gdy
 to uważasz, w fercu twoim dzieie? Myle
 się?

(r) *Prov: 23. 26,* 1

się? czyli poruszenia iego, à tym samym
chęci woli twoiëy z oczu twych czytam
i z twarzy? Łkania te zaiste, ięczenia,
wzdychania te z pierśi ci wypadające, te łzy
dobywające się z oczu znać dają, że utrzy-
mać serca nie możesz, abyć się gwałtem
nie wydzięrało do Boga. Chcesz, widzieć
to z twëy twarzy, à chcesz prawdziwie,
całym iuż do niego nawrócić się sercem.
Za niewdzięczność, niewierność, y wszyst-
kie, które w sercu twoim wyległy się
grzechy, żałujesz; onëmi się brzydzisz, à
iuż nigdy do serca ich twego, przez nay-
mnieysze w nich upodobanie przypuścić
niechcesz; aby w nim sam Bóg zawsze i
spokojnie mieszkał. Jego bowiem powa-
żasz nad wszystko, iego nad wszystko mi-
łujesz, iemu się wiecznie poddaiesz.

Takci jest, Słuchacze, to się w sercu grze-
sznika, chociażby, iak on rozumie, nieuży-
tym było, zwyczajnie dzieie, gdy o JE-
ZUSowym Sercu rozmyśla nabożnie. Tak
się pobudza do żala i skruchy, tak się do
pokuty bierze, tak się nawraca do Boga.
Niechże więc żaden z was nie wątpi, że
własny ten Bractwu Serca JEZUSowego

D

nabo-

nabożeństwa sposób, na wewnętrznym polegaący ćwiczeniu, wielką ma dzielnosć, ku w sercu ludzkim chęci pobożnych wzruszeniu, a tak zaraz ku obróceniu go do Boga; ile, gdy potrzebną ku temu od Boga łaskę otrzymacie ledwie nie zawsze.

Ten jest abowiem nabożeństwa do Jezusowego Serca pożytek, wszystkie, których nam potrzeba, ze skarbu łask Bożych, dary otrzymawać, śmieie to mówię, skutecznie. Pożytek tak pewny, iak pewne jest słowo i obietnica Chrystusa. Ponieważ obiecał to wyraźnie Pan Chrystus Pański Zakonnicy onę po tyle już razy wspomnianę, że tych, którzy Serceiego czcić nabożnie będą, łaskami szczerze napelni. *A ja, tak mówił w opisanym wyżey widzeniu, a ja obiecuję, i mocno przyrzekam, tych wszystkich, którzy tę cześć Sercu moiemu wyrządzą, niebieskich łask hoynym wylewem napelnić.* Obiecał to Chrystus; a czyliż obietnicę swoięy nie ziści? To pewnie ludzi on chciał pionnenu słowy świątobliwéy Panny pobożność? Ale któryż to wierny o Chrystusie, Prawdzie przedwiecznéy, pomyśli? Nie nale-

ziona

cił, nikogo niemiał; kto by go pocieszył, nie widział żadnego; gdyby, mówię, pod ten czas przykry i smutny tak barzo, wierny który człowiek się obrał, który by się przy nim opowiedział iawnie i głośno; który by, za chwałę poczytuiać sobie, Panem go swoim i Nauczycielem wyznać, nie odstępował go i na krok; który by, pocieszyć go inaczej nie mogąc, z smutnym się smucił, z płaczącym płakał, z cierpiącym cierpiał po społu: co rozumiécie, tą wiernością i miłością swoją ku Chrystusowi ażaszyby nie obfite łaski wyiednał sobie u Boga? Oto sami ci Uczniowie, którzy go przy męce w ręku nieprzyjaciół jego fromotnie odbiegli, że w pokusach i prześladowaniach inszych, lubo to mniejszych daleko, wytrwali przy nim statecznie, zasłużyli sobie, aby wieczne w niebie Królestwo im zrządził, i u stołu swego iak nayıpiérwszych posadził przyjaciół: *Vos estis qui permanistis mecum in temptationibus meis.* (w) Wyście są, mówię, którzyście wytrwali ze mną w pokusach moich; à ia téż wam odkazuie Królestwo: *Et ego dispono vobis, sicut disposuit mihi Pa-*

ter

(w) *Luc: 22. 28.*

Na wprowadz: Bractwa Serca Jez: 53
ter regnum, ut edatis, & bibatis super
mensam meam in regno meo. (x) Oto Jan,
 że ieden z Uczniów iego wszystkich stał
 przy nim umierałym na Krzyżu, ieden ze
 wszystkich zaśluzyl, i sam bydz Matce Bo-
 żey MARYI oddanym za Syna: *Ecce filius*
tuus; i Matkę Bożą MARYĄ mieć oddaną
 sobie za Matkę: *Ecce Mater tua. (y)* Ale
 co wspominam Jana, Ucznia ukochanego
 szczegulniéy? Oto i Cyreneczyk, że, acz
 z przymusu tylko nie dobrowolną, krzyż
 iego dźwigając, usługę mu i ulgę uczynił,
 łaskę dwoiaką, piérwszą nawrócenia się do
 wiary, drugą męczeństwa za wiarę, iak da-
 wne jest o tym podanie, (z) otrzymał. Oto
 i Łotr nawet z nim ukrzyżowany, że, gdy
 go Uczniowie odbiegli, przeszyszdzali Kápła-
 ni, łotr drugi bluźnił, on sam niewinnym
 go uznał, à łotra zgromiwszy, łasce się
 i pamięci iego, iak tylko do królestwa swo-
 iego przyidzie, polecil; wszystkich inszych
 do tężé łaski uprzedził, usłyszawszy piér-
 wéy, niżli kto z najswiętszych sług Bo-
 żych, słodkie te słowa: *Hodie mecum eris in*

D 3 Pa-

(x) *Ibid: 7. 29. & 30. (y) Joan: 19. 26.*
 (z) *Vid: Corn: à Lap: in Matt: 27. 32.*

Paradiso, (a) dziś ze mną będzie w Raju. Czegożby otrzymać niemiał stateczny on w wierze, a w miłości gorący człowiek, któryby pod czas męki jego, tyle mu chciał wyrządzić chwały, ile mu nieprzyjaciele jego zadawali hańby? O! zaiste, żadnèy, śmiem powiedzieć, łaski takièy niema, którèyby na ten czas otrzymać u Boga niemógł. Uważcież jeszcze: Nie toli poniekąd Zbawiciel nasz Chrystus cierpi na Ołtarzu teraz, co przedtem cierpiał na krzyżu? Nie takli opuszczony i zaniedbany od iednych, wysmiany od drugich, zelżony, skatowany, zbluźniony od inszych? Nabozni do Serca jego cóż czynią? Chcą mu oto, iak wierni Uczniowie i słudzy, obelgi te i krzywdy nagrodzić; chcą nienabożeństwa inszych, nabożeństwem swoim: oziębłość inszych, miłością swoją: nieuszanowania inszych, poszanowaniem swoim: świętokradztwa inszych, swoją świątobliwością zastąpić; chcą Sercu jego ulgę i pociechę iaką w żalach tych, w boleściach tych przynieść. Na to się w Bractwo to wpisują; na to modlitwy, ofiary, nabożeństwa w nim

(a) *Luc: 23. 43.*

Na wprowadz: Braństwa Serca Jez: 55
 nim przepisane czynią. A czegoż nie o-
 trzymaia u Boga? którëy nie uproszą łaski?
 łaski osobliwie do nawrócenia serca ich ku
 Bogu i potrzebney, i zdolney? Jeżeli któr-
 rą, tę zapewne uproszą nayprędzëy. Co
 mówię? wszystko uproszą nie wątpić, o co
 prosić będą. Tak sobie niepochybnie tu-
 szyl Święty Bonawentura: *Loquar ad Cor*
ejus--nec dubito, quod plene Et de facili, quis-
quid voluero, obtinebo. (b) Mówić będę do
 Serca iego, i niewątpię, że zupełnie i łacno,
 co tylko zechcę, otrzymam. Tak sobie tu-
 szyc każdy bezpiecznie może do Serca Je-
 zusowego nabożny. Odezwe się z nabożeń-
 stwem swoim do Serca Pana i Zbawiciela
 meiego; otworzę usta swoje, mówić z ser-
 ca do niego, acz pokornie, wszakże pou-
 fale będę: *loquar ad Cor ejus*. Proźby mu
 swoje przełożę: chęci i żądze wynurzę: o-
 powiem, czego tylko dla duszë swëy zba-
 wienia pragnę: *loquar ad Cor ejus*; à mam
 za to, że otrzymam wszystko zupełnie:
Quicquid voluero, obtinebo. Niechże tedy,
 raz ieszcze mówię, niech żaden z was nie
 wątpi zgoła, że nabożeństwo do Jezuso-

D 4. wego

(b) *S. Bonav. Stim. Amor: p. 1. c. 1.*

wego Serca, mając ten iakoby własny à wrodzony sobie pożytek, potrzebne u Boga otrzymawać łaski, wielką ma i z tęg miary dzielność, na obrócenie serca ludzkiego do Boga. Niechay zatym żaden mi nie mówi, abo, że Bóg Serce swe odwrócił od niego, i skłonić go ku niemu niechce; abo, że on obrócić serca swego do Boga nie może. Matmy abowiem, mamy oto dzielný barzo, iak na sklonienie Serca Boskiego do siebie, tak na obrócenie serca swego do Boga sřzodek, nabożeństwo do JEZUSOWEGO Serca.

Tylko ie chętnie przyjmujemy. Wpiszmy się w Bractwo iego, którzyśmy nie wpisani ieszcze; wpisani, według praw i przepisów brackich cześć Sercu temu oddawamy zawsze słatecznie. Còż? Naydzie-li się między nami który, coby tym nabożeństwem gardził? Naydzie się przynajmnièy który, coby otwartym sercem nabożeństwa i Bractwa tego nie przyjął? Także więc, nie mówię Sercu JEZUSOWEMU będziemy niewdzięczni, że, gdy to Serce nam się ofiaruje samo, my na iego przyięcie swoich mu serc nieotworzemy? ale, także więc mówię,

wię, będziemy samymże sobie zazdrośni, że tak łącznym barzo sposobem i Serce Boskie do siebie przychylić, i serce swoje do Boga obrócić mogąc, sposobu tego nie zechcemy użyć? Ażalż nam nie potrzeba tego, abyśmy Serce Boskie przychylone mieli do siebie? Ale czegoż my się mamy dobrego spodziewać, abo raczèy czego złego nie mamy czekać zapewne, ieśli Serca swego Bóg nam nie przychyli? Biada, biada im, tak sam Pan Bóg mówi przez Ozeasza, (c) gdy odstąpię ich, à Serce swe od nich oddalę. Ażalż nie potrzeba nam tego, abyśmy do Boga serca swoje obrócone mieli? Ale gdzież my tym sercòm naszym odpocznienie znajdziem, ieśli ie nie obróciemy do Boga? Serce nasze, dobrze to wiemy, (d) serce nasze do Boga samego stworzone iest, i przetoż uspokojone bydź niemoże pòty, pòki nieodpocznie w Bogu. Jeśli Serca swego Bóg nam nie przychyli; przyiacielem naszym niebędzie: małom rzékł, mówić raczèy miałem, będzie naszym nieprzyiacielem. Ah! iakże to rzecz straszna mieć nieprzyiaciela Boga! Boga, Pana
wszech-

(c) *Ose. 9. 12.* (d) *S. August: lib: 1. Conf. c. 1.*

włzechmogącego, który, co tylko zechce, uczyni, (e) a i duszę i ciało zatracić może do piekła! (f) Jeśli serce swoich nieobrócimy do Boga; ani my w życiu, ani też w śmierci; ani w czacie, ani w wieczności mieć niebędziemy pokoiu. Ah! iakże to rzecz przykra, gryźć się w sobie zawsze, a z samym sobą ustawiczną prowadzić wojnę! Chcemyż tego doznać? Chcemyż gniew i nieprzyjaźń Boga na sobie nosić? Niechcemy, niechcemy zaiste. Chciemyż tedy wszyscy nabożeństwo do JEZUSOWEGO Serca sercem ochotnym, uprzejmym, otwartym przyjąć, chciemy się wszyscy stać: uczynnie w nim ćwiczyć. Niepogardzamy tą, iak samego Pana Chrystusa otwierającego nam Serce swoje, tak Namieśnika iego na ziemi, Ojca Świętego otwierającego nam w tym Kościele Bractwo Serca JEZUSOWEGO, miłością ku nam prawdziwie Oycowską; miłość i owszem oddając za miłość, czy niewinni, czyliśmy grzesznicy: niewinni, przykładem tych dwóch Świętych niewinnych na podziw, a Serca JEZUSOWEGO miłośników niepospolitych, ALOY-ZEGO

(e) Ps. 134. 6. (f) Matt: 10. 28.

Na wprowadz: Bractwa Serca Jez: 59
ZEGO i KOSTKI, których tu Oltarz nabo-
żeństwu i Bractwu Serca JEZUSowego, za
pozwoleniem Zwiierzchności, wyznaczony
mamy na zawsze, tym też osobliwie wzglę-
dem, że ALOYZY, w samym przeszłym roku,
cudownie się pokazując różnym, (g) nabo-
żeństwu do JEZUSowego Serca, iak nay-
milsze niebu zaleca szczególniey, i o po-
mnożenie

(g) Nie tylko w miesiącu Wrześniu roku
przeszłego 1765 iednemu z sièrót w Domu
S. Ignacego w Rzymie, pokazawszy się S.
Aloyzy z Obrazkiem N. Panny w ręku, pier-
wèy niżli go cudem uzdrowił nagle od zasta-
rzałèy wielkièy choroby, wyraźnie przyka-
zał, aby codziennie odmawiał: Oycze nasz,
Zdrowaś MARYA, i Chwała Oycu &c. na
cześć Serc Nayświętszych JEZUSA i MA-
RII; także, aby codzièk całował rany U-
krzyżowanego, à Nabożeństwo Serca JE-
ZUSowego, iak może rozszerzał, o czym
pisano z Rzymu. Ale jeszcze pierwèy w
miesiącu Lutym tegoż roku, (co prawnie i
urzędowènie przysięgą trzynastu świadków
dobrze świadomych, i pytanych pilnie, à mie-
dzy tèmi trzech doskonałych Lèkarzy, tamże
w Rzymie stwierdzono, i do druku z pozwo-

mnożenie iego starać się każe ufilnie: grzę-
 fznicy, przykładem dwóch tych znówu Świę-
 tych przedziwnie pokutujących, à miłość
 Serca JEZUSowego rozniecających gorli-
 w e Apostołów PIOTRA i PAWŁA, w któ-
 rych Kościele otworzone mamy to Bra-
 ństwo; wszyscy z miłością przyjmujemy, co
 nam wżysłtkim dają z miłością. Sami bys-
 my o łaskę tę, gdyby nam ieszcze nie dana,
 prosić pokornie powinni; à kiedy ją niepro-
 szącym dano, będziemy się upornie zbra-
 niali ją przyjąć? Nie, nie, o! dobry JEZU,
 à ferc naszych Panie i Królu. Ten chyba
 łaski tày nie przyjmie, ten w Braństwo Ser-
 ca twoiego wpisać się z nienabożeństwa nie

ze-

*leniem Zwiérzchności podano) dawszy się ten-
 że Święty widziéd Mikołajowi Aloyzemu Ce-
 lestini Nowiciuszowi S. J. śmiertelnie chore-
 mu, cudownie uzdrowił go, i zaraz upomniał,
 aby: Przez całe życie swoje starał się rozszę-
 rzać nabożeństwo do najswiętszego Serca
 JEZUSowego: któreto nabożeństwo, mówił,
 iest najmiłsze Niebu. Tak w opisanu cu-
 downego uzdrowienia tego, które z Wło-
 skiego na Polskie przełożono, i drukowano w
 Warszawie.*

Na wprowadz: Bratwa Serca Jez: 61
zechce, który cię nie kocha 'prawdziwie.
Ale iestżes tu, iest Chrześcianinie który ta-
kowego serca, żebyś Pana naszego JEZU-
SA Chrystusa nie kochał? O! Chrześciani-
nie, dawno już od Pawła Świętego wykłę-
ty: *Si quis non amat Dominum nostrum JE-
SUM Christum, sit anathema.* (h) O! Chrze-
ścianinie! mieścić się w Sercu JEZUSowym
niegodny! O! Chrześcianinie! więcý niż nie-
wierny! Cóż to u ciebie za serce? Serce...
serce.. O! serce iakoż cię nazwę? nie ludzkie?
zwierzęce? ale to na wyrażenie dzikości two-
iędzy nie dosyć. O! serce, właśnie czartowskie!
godne, abyś ogniem piekielnym gorzało, kiedy
świętą JEZUSA miłością pałać uporczywie
nie chcesz, i przetoż nabożeństwem do Ser-
ca iego zuchwale pogardzasz. O JEZU do-
bry! JEZU serc naszych Boże, nie dayże
tego, aby w którym z nas takie się naydo-
wało serce. Co ieśli się u kogo nayduie,
wydrzyi mu ie, wszak chętnie przystaiecie
na to Słuchacze, wydrzyi mu ie z pierśi, a
na to mieysce, day serce do Serca twego
nabożne, serce Serca twoiego miłością pa-
łające, serce Sercu twoiemu podobie: ah
gdy-

(h) 1. ad Cor: 16. 22.

gdybyś dał serce twoje własne! Racz Panie, racz na nas wszystkich to ziścić, co przez Jeremiafza Ociec twój niebieski obiecał Izraelitóm. *Dabo eis Cor, ut sciant me.* (i) Day nam serce uznawające Dostoynność twoię, abyśmy znali cię bydź Panem swoim: *Quia ego sum Dominus*, Panem wszelakićy czci godnym; à cześć tobie powinna za nie-cześć, którą i od nas cięrpiałeś, i od in-nych tak wielu cięrpisz, oddali.

Day serce uznawające naywyższą Zwięrz-chność twoię, à swoje poddaństwo, abyśmy znali się bydź ludem twoim: *Et erunt mihi in populum;* (k) à wolą twoię świętą wzglę-dem czci Serca twoiego, wolą i przed tym, i teraz, przez niepodeyrzane widzenia z nieba, przez Świętych do Serca twego na-bożnych iawne przykłady, przez Namieśni-ków twoich na ziemi Biskupów Rzymskich, obfite z Kościelnego skarbu odpusty nadaia-nych nabożeństwu temu wielką przychyl-ność, dostatecznie nam oznaymioną pełnili, nic zgoła nie dając na niedowiarków bez-bożnych, przeciw tobie buntuiących się przymówki. Day serce uznawające Istność

two-

(i) *Jerem: 24, 7.* (k) *Ibid:*

Na wprowadz: *Bractwa Serca Jez:* 63
twoię Boską; abyśmy znali cię bydź naszym Bogiem, Bogiem i w sobie i dla nas
niekończenie dobrym: *Et ego ero eis in Deum*; (1) a Boskię miłości twę ku nam,
osobliwie w Sakramencie najsświętszym
Ciała twoiego nam oświadczoney, nie tylko
ci nie płacili niewdzięcznością nigdy, ale i
i owszem zawdzięczali zawsze miłością.
Daj serce uznawające Miłosierdzie twoie ku
grzesznym; abyśmy poznali, że iak niechcesz
śmierci, lecz nawrócenia i poprawy życia
grzeszników, tak Serce masz otwarte za-
wsze na przyjęcie nie tylko niewinnych i
sprawiedliwych, ale też grzesznych do cie-
bie nawracających się; a przyjmując podane
to przez ciebie do Serca twego nabożeń-
stwo, w całym sercu swoim nawracali się
do ciebie: *Quia revertentur ad me in toto
corde suo.* (m) Uczyń to, uczyn o JEZU!
przez miłość Serca twoiego prosimy, aby-
my na sobie samych, każdy z osobna, do-
znali, że Nabożeństwo do Serca twoiego
wielką ma dzielność i na skłonienie Serca
Boskiego do ludzi, i na obrócenie serc
ludzkich do Boga. Niech się dziś na nas
w Ko-

(1) *Jerem. 24. 7. (m) Ibid.*

w Kościele tym, przez najsświętszego Serca twego Bractwo na nowe nieiako poświęconym, gromadnie zebranych spełni to, co przy poświęceniu Kościoła Jerozolimskiego, zgromadzonemu ludowi błogosławiać życzył Salomon: *Sit Dominus DEUS noster nobiscum.* (n) Niech będzie Pan Bóg nasz z nami; a iako my Nabożeństwo do Serca twego przyimuiemy wszyscy ochotnie, tak on Serca swego niech od nas wszystkich nie oddala w gniewie; niech ie i owszem nakłoni ku nam łaskawie, aby iak był z Świętými Oycy naszemi, tak i z nami zawsze bydź raczył, nigdy nie opuszczając nas, nie odrzucając nas nigdy: *Sicut fuit cum Patribus nostris non derelinquens nos, neque proficiens.* (o) Niech serca nasze, tym nabożeństwem do twoiego serca obróci ku sobie: *Inclinet corda nostra ad se,* (p) a tak obróci skutecznie, abyśmy, raz go się uiawszy, niepuścili kiedy, ale zawsze we wszystkich drogach iego chodzili wiernie, praw iego i przykazań wszystkich strzegli statecznie: *Ut ambulemus in universis viis ejus, & custodiamus mandata ejus.* (q) O to cię, Zbawicie-
lu

(n) 3. Reg. 8. 57. (o) Ibid. (p) Ibid. 58. (q) Ibid.

Na wprowadz: Bractwa Serca Jez: 65
lu Chryste, prosimy dla siebie. Dla tych
zaś, boć się ich przepomnieć niegodzi, któ-
rzy bądź nakładem, bądź staraniem swoim
sprawili, że Bractwo to i Nabożeństwo tak
dzielne, i ku przychyleniu Serca Boskiego
do ludzi, i ku obróceniu serc ludzkich do
BOGA, w tym tu Kościele pogotowiu ma-
my, prosimy iako naygoręcey o to, abyś
im, żyjącym dał żyć zawsze wedle SER-
CA twego: umarłym, abyś w SERCU
twoim dał odpoczywać na wieki.

M A E
N.





APPROBATIO

CONCIONEM hanc ab Adm Rdo Patre JOSEPHO PLOCHOCKI S. J. diligentissimè elaboratam legi, illamque, cum nihil Orthodoxæ Fidei dissonum contineat, quinimo ad inspirandam attentis legentium animis pietatem sit utilis & necessaria, dignam typis mandari censeo. Datum in Collegio Lubransciano Academiæ Posnaniensis, diē 24 Mensis Decembris Annō Domini 1767.

M. CAROLUS MARXEN U. J.
Professor, Ecclesiarum, Collegiatæ Sandtorum Omnium Archidiaconus, Parochialium, S. Nicolai Vesołowie ad Cracoviam Præpositus, in Gracie Curatus, Librorum per Diœcesim Posnaniensem Censor, Studii Academiæ Posnaniensis RECTOR.

